Ner. 15.

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 21 LUTEGO 1824 ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 16 Lutego	Zrana . . .	Stopni zimna . —2	Cali 27 liniy 6,6	Południowy południowo-zachodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +4	„ — 7,4	Południowo-zachodni	Pogoda.
	Wieczorem .	Stopni zimna . —1	„ — 7,3	Południowo-zachodni	Chmurno.
17	Zrana . . .	Stopni zimna . —1	Cali 27 liniy 6,5	Wschodni południowo-wschodni	Pogoda.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +9	„ — 6,1	Południowo-wschodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni zimna . —1	„ — 6,7	Południowo-wschodni	Gwiazdy.
18	Zrana . . .	Stopni zimna . —2	Cali 27 liniy 7,0	Wschodni południowo-wschodni	Słońce blade.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +4	„ — 7,8	Wschodni Południowo-wschodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +2	„ — 9,3	Wschodni Południowo-wschodni	Chmurno.
19	Zrana . . .	Stopni zimna . —2	Cali 27 liniy 9,6	Wschodni południowo-wschodni	Mgła.
	Popołudniu .	Stopni . . . 0	„ — 9,7	Wschodni	Deszczyk.
	Wieczorem .	Stopni . . . 0	„ — 10,3	Wschodni	Chmurno.

WARSZAWA.

— Ogłoszoném zostało postanowienie Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 10 b. m., mocą którego, zanim ogólne dzieło urządzeń karnych skarbowych wygotowaném zostanie, przemycaiący trunki kraiowe do miast w których dochód onych przez Administracyą rządową na rzecz skarbu iest pobierany, oprócz utraty przedmiotu przemyconego, opłacą podwóyną iego wartość; ieżli zaś kto dla ubóstwa nie iest wstanie opłacenia kary pieniężnéy, osadzony będzie w areszcie policyynym i użyty do robot zwykłemu iego sposobowi zarobkowania odpowiednich.

— Xiąże Namiestnik Królewski zatwierdził dobroczynne zapisy przez sukcessorów Starozakonnego Berka Szmula Sonnenberga aktem darowizny pod dniem 6 Stycznia 1823 r. poczynione. Zapisy te na instytuta dobroczynne dla chrześciian i starozakonnych, wynoszą summę Złpl. 182,500.

— Dyrekcya Jlna Poczt ogłosiła, iż każdy posyłaiący pocztą wszystkie paki do Austryi, musi mieć oryginalną fakturę lub deklaracyą właściciela w ięzyku niemieckim napisaną, wykazuiącą szczegółową ilość i gatunek towaru w niéy obiętego, oraz wartość i wagę; bez téy formalności żadna paka do Austryi na poczcie przyiętą niebędzie.

— Dnia 19 b. m. odbył się w Sali Marywilskiéy Seymik Powiatu Warszawskiego. Marszałkiem był JW. Floryan *Znamirowski* Sędzia Pokoiu; Assesorami JWW. *Bieńkowski* Sędzia Tryb: Naywyższéy Instancyi i Alex: *Szymanowski*; Sekretarzem W. *Lutostański* Obrońca. Obrani zostali Członkami Rady Woiewódzkiéy: JWW. Marszałek Seymiku i *Staszewski* Sędzia Pokoiu.

— Królewsko-Pruski Konsul jeneralny w Królestwie Polskiém podał do wiadomości publicznéy, że statki nieładowane, których brzegi (*Kaffe*) przeszło stop ośm wysokości trzymaią, w Państwie Pruskiém ani przez szluzy, ani przez mosty przepuszczanemi nie będą.

— *Dziennik Sporów* z dnia 5 b, m. donosi że Pani *Szymanowska* przybyła do Paryża, gdzie kilka koncertów dać zamyśla. »Swietne przyięcie którego doznała w Niemczech iest pewną rękoymią że się iéy pomyślnie i we Francyi powodzić będzie.»

— Pruska Gazeta Rządowa mylnie ogłasza że w całem Królestwie Polskiém nastąpiło zmnieyszenie opłat extra pocztowych. (Wiadomo że Dyrekcya Jeneralna Poczt ogłosiła niektóre modyfikacye, tylko co do traktu *Brzesko Litewskiego*.

z PETERSBURGA 27 Stycznia.

W dniu 25 m. b. obchodzono tu uroczyście rocznicę urodzenia J. C. Mości Panuiącéy Cesarzowéy, przy odspiewaniu *TE DEUM*. Lecz niebyło pokoiów ani balu na dworze, z powodu nagłéy lecz lekkiéy słabości N. CESARZA, która iuż ustała.

—Maior *Pirogow* Jenerał Jntendent pierwszéy armii, i koniuszy dworu Cesarskiego Senator Wasilczykow, ozdobieni zostali Orderem Swiętéy Anny 1éy klassy; Lewszin zaś, *Szukowski*, *Bogdanowicz*, Półkownicy Artylleryi otrzymali tenże sam order 2éy klassy z brylantami. Mianowanemi zostali: Hrabia Grocholski na cywilnego Gubernatora Podola, Jenerał Maior *Ahnrepp* Radcą expedycyi rachunkowéy przy admiralicyi w Rewlu, Półkownik *Buturlin* Flügel Adjutant N. Cesarza Jenerał Maiorem i nadworny Lekarz dworu J. C. Mości P. *Müller* Radcą Stanu.

— Nad - Prokurator w Senacie Mawrin, Hrabia Sergey Sołtikow, i Mansurow Senatorami mianowani zostali.

— Na dniu 19 Listopada. w rocznicę urodzin Jego Cesarzowicowskiéy Mości W. X. *Michała* odbyło się uroczyste zaprowadzenie wyższych władz w *Omsku*, stolicy gubernii tegoż nazwiska nowo powstałéy i należącéy do Syberyi wschodniéy. Znaydowało się na nim kilku sułtanów i naczelników hord kirgizkich, którzy byli z władzami mieyscowemi na wielkim obiedzie u Jenerała Gubernatora *Kapcewicza* i na balu danym przez miasto.

z BERLINA 23. Lutego.

Od dnia 1. Marca r. b. muszą furmani w kraiach pruskich wiozący traktem pocztowym nie towar lecz osoby, opłacać cedułę pocztową, po srebrniku na milę od konia bez względu na ilość wiezionych osób.

z PARYŻA 6 Lutego.

Sprawa Jenerała *Lapoype*, dawnego członka Izby Deputowanych, przywołaną została dnia 28. Stycznia w Lyonie na audyencyą Sądu Policyi Poprawczéy; Pan *Duplan* obrońca oskarżonego żądał odłożenia sprawy do miesiąca, lecz sąd bez względu na żądanie, postanowił przystąpić do sprawy, gdyż Pan *de Lapoype* miał dostateczny czas do stawienia się przed sądem.

Prokurator królewski przełożył sprawę.

Dnia 16 i 17 kwietnia, w roku przeszłym, stósownie do przestrogi Dyrektora Policyi i nakazu Prefekta Dep. Rodanu, komissarz Policyi udał się do bióra pocztowego i zatrzymał dwie paczki, wyexpedyowane przez P. *Gevaudan* administratora poczty, i podpisane iednę do Pana S. A. drugą do Pana S. M. mieszkańców naszego miasta. W Biórze policyi, osoby do których imiona na podpisie wyrażone były, odpieczętowały te paczki; w pierwszéy znaydował się list Pana Lapoype do Pana S. A., cztery exemplarze pieśni pod tytułem *Nouvel ordre du jour*, i dziewięć exemplarzy pisma pod tytułem: *Stary żołnierz do woyska*. Jeden exemplarz każdego z tych pism, znaydował się także pod kopertą paczki podpisanéy do Pana M. iako też różne ulotne pisma dotyczące się wyłączenia Pana *Manuel* z Izby deputowanych.

To wszystko zatrzymano, i odesłano do Paryża, do Jeneralnego Dyrektora policyi. Pieśń i odezwa do starego żołnierza naywystępnieyszą miały dążność, i mogły łączyć się ze sprawą która w ówczas toczyła się w sądach paryzkich.

Sąd zaocznie skazał Jenerała *Lapoype* na cztery miesiące uwięzienia i 400 fr. kary pieniężnéy. (*Dz. Sp.*)

— Podług umieszczonych w pismach naszych uwiadomień Jeneralnego Dyrektora Królewskiego Muzeum, pewną iest rzeczą, że wystawienie płodów sztuk pięknych nastąpi w dniu 24 Kwietnia.

—Król Imć ozdobił d. 1 b. m. Xcia Carignan, gdy tenże był u niego na pożegnaniu, wielką wstęgą niebieską orderu S. Ducha. Xiąże wyiechał dnia 2 b. m. zrana, a 7go stanie w Turynie.

— Zapewniaią że Jenerał - Porucznik Bourmont, dowódzca woyska pozostałego w Hiszpanii, ma bydź oraz posłem Królewskim na mieysce Markiza Talaru, mianowanym. Z tąd wnoszą powszechnie, iż łagodnieyszy system Rządu w Hiszpanii utrzymany zostanie; mówią także o odwołaniu z Lizbony Pana Hyde de Neufville.

— *Constitutionel* donosi, że ieden z wydawców Dziennika *Drapeau blanc*, został redaktorem liberalnego dawniéy pisma peryodycznego *Tablettes universelles*.

— Z 56 głosów w Akademii umieiętności, było za Panem *Navier* iako kandydatem na członka nowego 29 głosów; będzie zatem N. Panu przedstawiony, nie

zaś Pan *Binet*, który tylko 8 głosów uzyskał.

— Hiszpańscy ieńcy woienni, zostaną, podług doniesień z Baionny, bezzwłocznie rządowi swemu napowrot oddani, spodziewaią się w Lutym ich przechodu przez to miasto; póydą rozmaitemi oddziałami, albowiem milicya będzie oddzielona od żołnierzy różnych korpusów liniiowych.

— Mowa Króla przy zagaieniu Parlamentu Angielskiego bardzo pomieszała szyki polityków liberalnych. Spodziewali się, że zawierać będzie wyraźne oświadczenie opieki nad zbuntowanemi osadami Hiszpańskiemi, albo przynaymniéy oznaymienie spodziewanego przymierza pomiędzy Anglią i Stanami Zjednoczonemi dla równoważenia przymierza Świętego. A z tém wszystkiém nie ma o tém ani słowa w téy mowie z taką niecierpliwością oczekiwanéy. Nasi liberaliści szemrzą taiemnie, że gabinet Angielski, dziś ich naywiększa otucha, więcéy myśli niźli mówi i że w istocie mowa ta, nie iest ani na tę ani na ową stronę.

W tym względzie zgadzamy się z nimi. Anglicy w samą porę przypominaią sobie swóy ród normandzki. (*Dr. bl.*)

— Gazety ministeryalne, mówi Gazeta *Quotidienne*, niech głoszą iak chcą, że duch bezrządu pokonany, iednak my temu niełatwo uwierzymy, widząc 45000 Francuzów w Hiszpanii, 30,000 Austryaków w Neapolitańskiém, do tego korpus obserwacyyny w Medyolanie; u nas mównica gotowa do przyięcia rewolucyonistów, a Gazety (liberalne) im umiarkowańsze tem niebezpieczniéysze, iak wszystkie pokonane stronnictwa, zaciągaią pod swe chorągwie ludzi łatwowiernych i słabego umysłu, którzy temu tylko daią wiarę co im kto powie.»

z MADRYTU 27 Stycznia.

Stolica doznaie spokoyności, któréy niezdołaią przerwać, wszystkie usiłowania złośliwych, ieżli im nie dadzą na to czasu i sposobności, a Bióro naczelnéy Intendentury pracuie nad urządzeniem Policyi w całym kraiu. Dopiero po iéy urządzeniu Król ogłosi wyrok amnestyi czyli, klassyfikacyi przestępstw politycznych popełnionych w ostatniéy rewolucyi.

Pomiędzy osobami obiętemi w téy klassyfikacyi, wielka liczba połączona będzie, ze sprawcami rewolucyi, chociaż dopiero po przywróceniu kortezów pokazali się na scenie. Ci którzy mieli pod rozrządzeniem swoim składy broni, i przygotowanych ludzi lecz nie działali iawnie, aż dopiero w tenczas kiedy skutek uwieńczył zamiary powstańców; pozyskali zdrad swoich nagrodę; posiedli urzędy z których bez miłosierdzia zrzucono dawnych urzędników. Zamiary które okazali, wystarczaią na ich potępienie, i powinni bydź obięci w liście buntowników. Niebyłoby dziwną rzeczą, aby ciż sami ludzie dowodzili teraz, że służyli sprawie Monarchy; czyliż nie wiemy, że rewolucyoniści są proteuszami w polityce, i zawsze mogą się przemienić stósownie do osobistych widoków.

(*Dr. bl.*)

— Dzienniki z Lizbony pod dniem 12 Stycznia dowodzą, że Brezylianie nie mogą tworzyć narodu w właściwém tego słowa znaczeniu.

Lud Brazylski, mówią, składa się z pomięszanych mieszkańców Europy, Afryki, i Ameryki. Bandy mulatów białych i czarnych, wszędzie się rozpościeraią i bezkarnie dopuszczaią się zabóystw; nawet miasta od ich napadu nie są wolne.

Spodziewamy się, że w krótce bracia nasi powrócą do rozumu; ci którzy myśleć umieią, wiedzą ile ofiar łożyć będzie potrzeba na utrzymanie świetności tronu, nowych wydziałów administracyynych, posłów przy dworach zagranicznych, ieżeli niepodległość téy osady, ostatecznie uznana zostanie. Brezylianie przez swoich demagogów uwiedzeni, własnego położenia nie znaią. Na nieźmiernéy przestrzeni dwóch milionów mil kwadratowych francuzkich znayduie się tylko 3,167,900 mieszkańców. (*Dr. bl.*)

— Mówią, że Markiz Almenara uda się w pewném zleceniu do Petersburga.

— Pan Madet, który niedawno (na mieysce Pana Calomarde) członkiem rady Kastylskiéy mianowanym został, iest doskonałym prawnikiem, i tak wiernym roialistą, iż nieszczęśliwy Jenerał Elio bohatyr wierności, przedstawił go Królowi na Prezesa Królewskiego Sądu (audiencia) w Walencyi.

— Dawnieysze wieści doniosły o wielkiém zaburzeniu zaszłém ostatniego lata na wyspach Filipińskich. Teraz odebraliśmy szczegółowe doniesienia, podług których, nieiaki Kapitan *Nowales*, zmówiwszy się z Porucznikiem *Ruiz*, wzniecił bunt w Manilli między woyskiem tameyszym i z 400 zbuntowanemi opanował pałac nieobecnego wielkorządcy, reszta iednak woyska pozostała wierna Królowi i otoczyła pod dowództwem Jenerała, pałac z buntownikami. Gdy na przeciw téy budowli zatoczono 24 funtowe działa, utracił *Nowales* odwagę i został uięty wraz z *Ruizem*, który nadaremnie uciec usiłował; inni powstańcy starali się ukryć gdzie tylko mogli. Wielkorządca, zaraz po swoiém przybyciu, zebrał sąd woyskowy, który wydał wyrok śmierci na *Nowalesa*, gdy tenże swoią winę wyznał, lecz wzbraniał się wydać wspólników; był natychmiast rozstrzelany. Dokonano téyże saméy kary nazaiutrz na *Ruizie* i 14stu sierżantach. Od tego czasu panuie nieprzerwana spokoyność.

z TANGER 6. Grudnia.

Cesarz Marokański zadzierżawił iednemu starozakonnemu z *Mogadore*, nazwiskiem *Meier Ben-Macnin* Monopolium wywozu towarów z całego Państwa swoiego, i mianował go Posłem swoim i Konsulem przy wszystkich chrześciańskich Mocarstwach, które z Cesarzem Marokańskim w związkach zostaią. Wszyscy tuteysi europeyscy Konsulowie, otrzymali pismo od Cesarza z dnia 22. Saffar 1239. roku, w którém wzywa ich aby o tém mianowaniu *Meira Ben-Machina* uwiadomili Rządy swoie.

(*L. d. Boers.*)

z LONDYNU 4 Lutego.

Jak się spodziewano, stan zdrowia nie dozwolił Królowi zagaić osobiście obrady parlamentu. Lordowie: *Liverpool*, *Eldon*, *Bathurst* i inni w uroczystym ubiorze parów, o w pół do trzeciéy zasiedli na mieyscach swoich.

Woźny wezwał izbę niższą; iéy mówca przybył niezwłocznie na czele blisko stu członków; a Lord Kanclerz *Eldon*, przeczytał w imieniu Króla następuiącą mowę:

Milordowie i Mości Panowie!

J. K. M. rozkazał nam abyśmy wynurzyli Wam iego mocny żal, że z powodu słabości zdrowia, nie może Was widzieć w Parlamencie. Z szczególném byłoby to zadowolnieniem dla J. K. M. gdyby mógł osobiście powinszować wam pomyślnego stanu kraiu.

Handel i przemysł powiększa się tak wewnątrz iak zewnątrz.

Czynność podwaia się we wszystkich rękodzielniach. Dochody pomnożyly się tak dalece, że nie tylko utrzymuią kredyt publiczny i dowodzą całéy obszerności zrzódeł naszych, lecz (co ieszcze radośniéy J. K. M. dotyka) wskazuią oraz, że się wygody życia między wielką massą ludu rozszerzyły.

Rolnictwo powstało z obarczaiącego ie niedostatku, i dzięki stałemu działaniu przyrodzonych przyczyn, odzyskuie stopień, który ważność iego zapewnia mu pomiędzy wielkiemi sprawami narodu.

W żadnéy epoce, we wszystkich stanach téy wyspy, niepanował weselszy duch porządku i sprawiedliwsze uczucie darów, które Opatrzność na nas rozlała.— Irlandya była od nieiakiego czasu celem wyłącznéy troskliwości J. K M Wszystko zapowiada w niéy powrót pomyślnego stanu rzeczy i J. K. M. ufa usiłowaniom waszym dla zabezpieczenia pomyślności téy części Królestwa.

J. K. M. podobnież polecił nam uwiadomić was, iż wnosić może, że postępu pomyślności naszéy nie zniszczy żadne przerwanie spokoyności zewnętrznéy. Król Jmość ciągle odbiera od Mocarstw z sobą sprzymierzonych, a w powszechności od wszystkich Panuiących i Państw, zapewnienia ich żywéy chęci utrzymania i pielęgnowania przyiacielskich z Jego K. M. stosunków, i niczego z swoiéy strony nie opuszcza równie dla zachowania powszechnego pokoiu, iako dla oddalenia wszelkich powodów nieporozumienia, i dlazmocnienia związków przyiazni między innemi Narodami a Wielką-Brytanią.

Podchlebia sobie Król Jmć, że negocyacye które przez tak długi przeciąg czasu Poseł J. K. M. prowadził w Konstantynopolu, dla ułatwienia trudności pomiędzy Rossyą i Portą, doszły do tego stopnia, że pomyślny skutek mieć będą.

Zawarta została umowa pomiędzy J. K. M. i Cesarzem Austryackim dla urządzenia reklamacyy pieniężnych naszego kraiu do dworu Wiedeńskiego. J. K. M. rozkazał przedstawić wam tę umowę i spodziewa się waszéy pomocy w wykonaniu kilku iéy warunków.

Z iakążkolwiek niespokoynością, J. K. M. mógł spoglądać na początek woyny Hiszpańskiéy, codziennie większego doznaie ukontentowania, widząc, że ścisła neutralność którą w téy woynie zachować postanowił, a któraście tak szczerze pochwalili, doskonale odpowiedziała prawdziwemu dobru iego ludu.

Co do prowincyy Ameryki, które ogłosiły oddzielenie się swoie od Hiszpanii, postępowanie J. K. M. było otwarte i stósowne; a Jego zdania były w każdym czasie otwarcie wyiawiane Hiszpanii i inném Mocarstwom.

J. K. M. mianował Konsulów, którzy maią przebywać w głównych portach i głównych miastach tych prowincyy, dla osłaniania handlu Jego poddanych.

Co się tycze wszystkich innych następnych środków, J. K. M. zastrzegł sobie użycie ich w tym względzie z zupełną wolnością, iak tego wymagać będą okoliczności tych kraiów i dobro własnego ludu.

Mości Panowie Izby niższéy!

J. K. M. polecił nam oświadczyć wam: że proiekta do budżetu na rok teraźnieyszy już są wygotowane i przedstawione wam będą.

Wysłanie flot w obecnych okolicznościach w bezne mieysca, i potrzeba pomnożenia załogi w Indyach zachodnich, uczyniły nieuchronném powiększenie sił naszych na lądzie i na morzu.

Jednakże J. K. M. z zadowolnieniem sądzi, że mimo powiększenia wydatków przez

to wzmocnienie, będzie można ieszcze, zaopatrzywszy roczne potrzeby, w niektórych częściach podatków naszych poczynić zmiany, które przyniosą ulgę ważnym oddziałom narodowego przemysłu.

Milordowie i Mości Panowie!

J. K. M. polecił nam uwiadomić was: że pamiętał na chęć, którą Izba niższa wyraziła na ostatniéy sessyi Parlamentu, ażeby podane były środki do polepszenia stanu niewolników murzynów w Indyach zachodnich.

Król Jmość rozkazał aby papiery stósowne do tego przedmiotu, były wam przedstawione.

J. K. M. spodziewa się, że nayw większą zwrócicie uwagę, i wszelkiéy udzielicie pomocy proiektom, któreby mogły wam bydź podane do przyspieszenia moralnéy poprawy murzynów, przez plan religiynéy instrukcyi i przez wszystkie podobne środki, do tegoż samego skutku dążące.

Lecz J. K. M. poleca wam, abyście ten przedmiot z naywiększą ostrożnością przedsiębrali. Wzbudzenie przesadzonych nadziei między temi, którzy są celem dobrotliwości waszéy, byłoby równie dla ich dobra szkodliwém, iak dla tych którzy użytkuią z ich pracy.

J. K. M. ma zapewnienie, że pamiętać będziecie, iż we wszystkiém co zmierza do reformy systematu zawikłanego i istnieiącego od dawna, i co obchodzi bezpieczeństwo znakómitéy klassy iego poddanych; sposób postępowania w duchu sprawiedliwości i gorliwości, umiarkowanéy iednakże roztropnością, będzie nayprzyzwoitszym środkiem do uniknienia pogorszeń, a osiągnięcia naywiększego dobra, iakie da się osiągnąć.

Izba Parów 3 Lutego.

Po przeczytaniu mowy Króla do parlamentu izba otworzyła posiedzenie o piątéy.

Hrabia *Somers* głos zabrał. Roztrząsał główne punkta mowy od tronu, a doszedłszy do Hiszpanii przyznał że konstytucya kortezów nie była przyiemna ludowi hiszpańskiemu, i zupełnie przeciwna iego obyczaiom i zwyczaiom. Zakończył żądaniem adressu któryby wyrażał zupełne przychylenie się izby do mowy Królewskiéy.

Markiz *Lansdown* utrzymywał, że woyna którą prowadził rząd Francuzki, obraża prawa wszystkich niepodległych kraiów i rzuca naganę na konstytucyą angielską. Gwałtownie powstał na ministrów którym wyrzucał czynności z ich mowami nie zgodne.

Lord *Liwerpool* od ogólnych uwag nad stanem kraiu przeszedł do zewnętrznéy polityki Przystąpił do wielkiego przedmiotu o woynie hiszpańskiéy, i bardzo mocném rozumowaniem zbiał mniemanie poprzednika. «Szlachetny lord żąda więc, aby rząd W. Brytanii wdał się w woynę dla narzucenia (niezmiernéy większości narodu hiszpańskiego) rządu, który iéy był nienawistnym.»

«Inny szlachetny lord, hrabia Somers rzekł, i ia tak myślę, że *ultracyzm* we wszystkich stronnictwach na naganę zasługuie, lecz gdzież był *ultracyzm* w téy okoliczności? Ultracyzm Hiszpanii był ultracyzmem ludu. Wspomniałem iak woysko francuzkie było przyięte w Hiszpanii; zwróćcie teraz oczy iak przyięto zacnego Xiążęcia, który tym woyskiem dowodził.» (Słuchaycie! Słuchaycie!)

«Powinienem oświadczyć, że w tenczas kiedy naganiałem wdawanie się Francyi do spraw Hiszpanii, postępowanie Xcia Angoulême na czele woyska było tak szlachetne iak wspaniałe i dało zakład czego się po nim spodziewać można gdy wstąpi na tron, którego dzisiay iest bliskim dziedzicem.

Lord *Holland* i lord *Danley* mówili po ministrze i adress iednomyślnością uchwalono.

Izba niższa.

Gdy Mówca izby niższéy przeczytał zgromadzonéy izbie mowę królewską, Pan *Hill* któremu polecono ułożenie adressu, napisał go w słowach będących, iak za zwyczay, powtórzeniem mowy królewskiéy i skończył pośród oklasków zgromadzenia.

Pan *Daly* nastąpił po nim, a potém Pan *Brougham*; utrzymywał: że polityka ministeryalna zniżyła Anglią ze stopnia mocarstw pierwszego rzędu, do rzędu drugiego.

Pan *Canning* miał potém długą mowę, a izba rozeszła się po uchwaleniu adressu do Króla.

— P. *Hume* zapowiedział na dzień 12 wniosek tyczący się wzrastaiącego wywozu machin, i pomnażaiącego się wywędrowania robotników rękodzielni.

— Podług wiadomości odebranych z pierwszych dni Grudnia r. z. z Dominica, mniemaią tamteysi Murzyni iako i w Jamaice, że wyszedł rozkaz Królewski, w moc którego wszyscy zostaną uwolnieni w Święto BOŻEGO Narodzenia. Dla tego są niezmiernie krnąbrni przeciw swoim Panom, i iuż teraz tak się z niemi obchodzą iak gdyby ci niemi[illegible] im prawa rozkazywania. Sama tylko wielka ostrożność osadników i pilna baczność władz i siły wykonawczéy sprawia, że nie wybuchnęło powszechne powstanie.

— Zamyślaią o zrobieniu nowéy drogi o 11ście mil krótszéy pomiędzy *Leeds* i *Manchester* dwoma ważnemi miastami rękodzielnianemi. Ktoby się mógł był spodziewać, aby podobne ulepszenia w Anglii pozostawały ieszcze do uskutecznienia!

— Podług listów odebranych z Kadyxu z dnia 13 z. m. wypłynęła tegoż dnia zrana wyprawa do Ameryki południowéy.

— Odebraliśmy naynowsze gazety z Bogota i Kartageny do 23 Listopada dochodzące. Gubernator Martyniki z woiennym Komendantem północnego obwodu Kolumbii rozpoczął listowną korrespondencyą, w którey Gubernator Francuzki zapewnia Officera Kolumbiyskiego, że odebrane rozkazy zalecaią mu nayściśleyszą neutralność zachowywać.

— Nigdy ieszcze fabryki i handel Angielski w tak kwitnącym stanie nie były iak teraz. Odbyt do Ameryki iest niedowypowiedzenia. Wywoz równie iak wewnętrzne kraiu potrzeby wyczerpały iuż zapasy większéy części fabryk, tak dalece, iż ledwie zdołaią tyle dostarczyć towarów, izby nadsyłaném żądaniom za dosyć uczynić mogły. Dla tego ani ubiegaią się iuż fabryki o prędsze towarów pozbycie na stałym lądzie, ani też od ceny oznaczonéy nie ustępuią. W takowym stanie rzeczy, wydoskonalaią machiny, a nowe zakłady poczynaią sukno tkać za pomocą machin, gdy przedtém w części tylko doświadczano tego na flaneli, lnianych i bawełnianych materyach. Mechanizm w fabrykach bawełnianych tak dalece w 18 ostatnich miesiącach udoskonalony został, iż teraz o czwartą część więcéy towarów dostarczać mogą. Machiny parowe znacznéy także poprawy doznaią. Znakomity wynalazek Perkinsa, nie był ieszcze wprawdzie w wielkim zakresie użyty, znaczną iednak w tym względzie zmianę zapowiada. Ciągle coraz więcéy bawełnianych fabryk, i bawełnianych przędzarń zakładaią, i mimo użycia machin siły ludzkiéy oszczędzaiących, ieszcze się brak robotnikow czuć daie. Gdy tak szczęśliwy postęp rękodzielni na korzyść ważnieyszego nad wszystko rolnictwa, tudzież handlu i żeglugi wpływa, łatwo się domyśleć iak Anglia uważać będzie stosunki swoie z południową Ameryką; że raczéy mało znaczącego handlu z niektóremi stałego lądu mocarstwami odstąpi, niżby się napływu skarbów Południowo-Amerykańskich zrzec miała.

— W Coventgarden sprzedaią na rynku nie zbyt drogo na tę porę, świeże zielone winogrona do tortów, i poziomki. (*L. d. B.*)

— Z Barbados donoszą pod d. 1 Stycznia, że w Martynice odkryto buntowniczą korrespondencyą, i plan ułożony do wymordowania białych. W skutek tego blisko 30 wolnych Murzynów, znakomitych i maiętnych, pod ściślą strażą z St. Pierre do Fort Royal na Królewsko-Francuzkiéy fregacie posłano.

— W Mexyku, na pierwszéy Sessyi Kongressu d. 7 Listopada r. p. odbytéy władzę wykonawczą Jenerałom *Bravo*, *Victoria*, i *Negrete* powierzono. Panowie *Alaman*, *Soave*, *Herrera*, *Anilague* i *Molinos del Campo* wybrani zostali na Ministrów Sekretarzy Stanu do interessów zagranicznych, sprawiedliwości, woyny, skarbu i spraw wewnętrznych.

— Gazeta *Statesman* zapewnia, że P. Croker Sekretarz Admiralicyi ma udadź się do Bombai iako Wielkorządca.

— Z listów z Hawanny aż do daty 12 Grudnia, ważną wyczytuiemy wiadomość, że Jenerał *Vives* odebrawszy urzędownie Królewskie Postanowienia do 20 Października dochodzące, w dniu 10 ogłosił na wyspie Kuba Rząd samowładny. Wszystko się nayspokoyniéy odbyło.

— Przez Neapol odebrano z Malty wiadomość równie niespodziewaną iak i smutną, iż tamże Lord Kommissarz Ziednoczonych Stanów wysp Jońskich, Jenerał *Maitland*, apoplexyą tknięty życie zakończył.

— Podług wydanych rozkazów, Królewski korpus woyska morskiego ma bydź siedmio kompaniiami powiększony to iest: 2 dla dywizyi w *Portsmouth*, 2 dla *Chatham* a 1 dla *Woolwich*.

— Odebraliśmy znowu zatrważaiące wiadomości tak z rozmaitych okolic Jamaiki, iako i z Dominiki.

z PORTSMOUTH 3 Lutego.

Dziś po południu 26cio działowy Królewski okręt Medina pod dowództwem Kapitana *Hay*, przybył tu z depeszami z Tunis, gdzie Kap: *Hamilton* (znany oficer marynarki, który wielkiego talentu i zręczności w Smyrnie i na Archipelagu dał dowody), na czele Fregaty Cambrian, Euryalus, i wspomnionéy fr. Medyna, tudzież trzech pomnieys-

szych okrętów, miał podadź przedstawienie Deiowi względem poymania wielu Greków i innych chrześcian których tenże w niewoli trzymał. Kapitan Hay o 5 godzinie udał się do Londynu. Opuścił Tunis 4 Stycznia, i wiezie z sobą, iak się dowiaduiemy, pocieszaiącą nowinę, że Dey, na widok flotylli naszéy, za naystósownieyszą rzecz uznał, Greków wydadź. Negocyacya nader krótką była, gdyż Kapitan Hamilton, wyraźny miał przepis żadnych wymówek nie słuchać.

z PERNAMBUCCO 14 Grudnia.

Zdarzenia zaszłe w *Rio* sprawiły tu nieprzyiemne wrażenie. Członki Junty otrzymali uwolnienie, poczém nowy nastał wybór, który padł na *Emanuela Carvalho de Andrade* iako Prezydenta, *Saldanha*, *Bernardo* i dwóch duchownych, którzy byli członkami byłego zgromadzenia prawodawczego w *Rio. Jose di Barros*, który dowodził posiłkowym korpusem pernambuckim przy *Bahia*, został mianowany naywyższym Kommendantem prowincyi. Oczekiwano z niecierpliwością bliższych wiadomości z stolicy, i widać było skłonność do oświadczenia się przeciwCesarzowi, gdyby tenże chciał się ogłosić samowładcą, ub Brazylią przywrócić na powrot pod panowanie Portugalii.

z BRUXELLI 6 Lutego

Często wspominany Snycerz *Kessels* z Maestrychu, rozwiiaiący się prawdziwy geniusz w zawodzie sztuk nadobnych, przysłał Ministrowi Falck odlewy gipsowe rzucaiącego kręg zapaśnika, i spoczywaiącego Marsa, własnego utworu. W Listopadzie odwiedził go Bawarski Królewicz Następca tronu, i zamówił popiersie naszego wielkiego Admirała Tromp.

MOGUNCYA 23 Stycznia.

Mówiono przez czas nieiaki o nowo odkrytych towarzystwach taiemnych, o których uwiadomiono Kommissyą centralną Moguncką. Jednakże długo żadnéy szczegółowéy wiadomości o nich powziąć nie było można. Pewną iest rzeczą, iż zabranie papierów w iednym Uniwersytecie pruskiem, bardzo dokładnych wiadomości w tym względzie dostarczyło, i za pomocą dowodów, znalezionych w tych papierach, odkryto ślad głównych członków tego towarzystwa. Wielu z nich iuż wyszło z Uniwersytetu, lecz nie przestało zostawać w związku z Naczelnikami loż, i to stało się powodem do uwięzienia tychże w wielu prowincyach pruskich, a mianowicie w zachodnich. Wielu także uczniów wplątanych iest do téy sprawy. Zatrzymanie w Hali iednego z nich, było przyczyną zaburzenia, o którém iuż donieślismy czytelnikom naszym. (Ob. Nr. 10 Mon. War.)

(*Dr. bl.*)

z SZWAYCARYI dnia 13 Lutego.

Listy od granic Włoskich z dnia 24. Stycznia zawieraią, podług Korrespondenta Norymberskiego co następuie: Popłynie znowu w krótce kilka Fregat i brygów francuzkich do Archipelagu, aby wzmocnić tamteysze stanowisko morskie. Będzie to nader ważną rzeczą z powodu zayśdź w krótce maiących stosunków, tém bardziéy iż Rząd francuzki, który dotąd zachowywał się biernie w sprawie Turków, ma zamiar czynnie należeć do tamteyszych układów. Nowy Poseł francuzki przy Porcie, Jenerał *Guillemnot*, ma się przyłożyć do podania stanowczego planu w celu ukończenia niepokoiów w południowo-wschodniéy Europie. A z tego względu wyiazd iego do Konstantynopola będzie przyspieszony i pierwéy nastąpi niż z początku ułożono.

z STAMBUŁU 24 Grudnia.

Podług powieści, pokóy z Persyą niezostał ieszcze ratyfikowany. Sułtan miał świeżo polecić Baszy Bagdadu aby dalszą woynę prowadził. Grecy usadowili się na wyspach *Scio* i *Mitylene*. i wszędzie zdaią się okazywać więcéy dzielności.

Jedna z Sułtanek powiła xiężnickę, która otrzymała imie „*Sprawiedliwéy*“

(*L. d. B.*)

z RZYMU 28 Stycznia

Otrzymana w przedostatnich dniach wiadomość z *Spoleto* o zgonie owdowiałéy Hrabiny Morgalli, siostry Jego Świątobliwości, śmierć Kardynała *Consalvi*, i niebezpieczna słabość kardynała *Severoli*, miały szkodliwy wpływ na zdrowie Oyca S. Z tém wszystkiem naynowsze wiadomości są pomyślnieysze. Podług nich: dostoyny chory cierpi ieszcze bezsenność i osłabienie nerwów, iednak puls bije lepiéy, a J. Ś. daie ciągle prywatne posłuchania.

—Głoszą iż w dniu onegdayszym w południe zmarły kardynał *Ercole Consalvi* zapisał w testamencie swóy maiątek *propagandzie*, lecz przeznaczył oraz znaczną summę na restauracyą kosciola S. Pawła. Wszystkim swoim domowym służącym, zostawił podwóyną pensyą, swoiemu zas kamerdynerowi Giovannino 100 szkudów pensyi miesięczney. Dostało się Propagandzie w puściznie wiele tabakierek, pierścionków, i t. p. które w rozmaitych okolicznościach otrzymał był od europeyskich monarchów, a których wartość oceniaią więcéy iak 100,000 szkudów.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Dictionnaire géographique universel i t. d. Powszechny Dykcyonarz Geograficzny przez P. *Maccarthy*, Członka Towarzystwa Geograficznego w Paryżu 1824 I. Vol: 1400 — 1500 stronnic drobnym drukiem.

Wszyscy z upragnieniem oczekiwali Dykcyonarza geograficznego, dzieła nowego zastosowanego do wiadomości w téy nauce nabytych; nie dostawało go dla handlu, nauk, i wszystkich stosunków towarzyskich.

W rzeczy saméy nigdy ieszcze iak w tegoczesnéy epoce Świat i Europa, ważniéyszym nie uległy odmianom. Opinie panuiące, władze, instytucye, wszystko ograniczone zostało; nowy systemat był przyięty w polityce; iedne państwa założone, inne wzniesione zostały na dawnych podstawach; rozszerzyło się upodobanie w naukach i pięknych kunsztach; utwierdziła się oświata; nieustraszeni wędrownicy rozeszli się po całéy ziemi. Dzięki ich poszukiwaniom, upewniono się o wielu wątpliwych aż dotąd faktach i wytłumaczono dokładnie, wielką liczbę zjawisk. Za pomocą ułatwionych związków, licznych podróży, lepiéy obięto moralny stan narodów; tysiące dawnych przypuszczeń znikły w promieniach nowego świata.

Przez te wszystkie zdarzenia i okoliczności które zaszły w ciągu lat dwudziestu, a razem i przez zmiany przyrodzone kuli ziemskiéy, zestarzały się i nieużytecznemi zostały naylepsze dzieła geograficzne i iak to iuż wspominalem, niedostawało Dykcyonarza téy nauki, ułożonego systematycznie, podług naydokładnieyszych, nayciekawszych opisów podróży i naylepszych dzieł w tym przedmiocie.

P. *Maccarthy* z naypomyślnieyszym skutkiem tę ważną pracę wykonał; zadziwia nas dokładność i nowość wiadomości, oraz mnóstwo źródeł z których czerpał Autor.— Jego Dykcyonarz ośm razy większą ilość artykułów zawiera niźli nayogromnieysze dzieła w tym rodzaiu w Anglii lub Niemczech wydane, gdyż umiał być zwięzłym a niepominął żadnych interessownych i ważnych szczegółów.

Dykcyonarz ten obeymuie opisanie każdéy okolicy stósownie do iey obecnego stanu, daie nam poznać, iéy ludność, płody, środki zamożności gruntowéy i przemysłowéy, rząd, religie starożytne i nowoczesne, pomniki, stan umieiętności, literatury i t. d. znamienne rysy mieszkańców tak fizyczne iak moralne; a wszystkie te wiadomości uzupełnia krótką lecz treściwą historyą kraiu. Styl wszędzie iest iasny, zwięzły i poprawny. Obszernieysze artykuły maiące na celu wielkie mocarstwa lub części świata, uważane bydź mogą iako wyborne rozprawy historyczne.

Dla szczupłości mieysca nie przytaczaiąc wyiątków polecamy to dzieło czytelnikom, szacowne swoią dokładnością i niezaprzeczonym użytkiem. (*Moni. Paryz.*)

ROZMAITOSCI.

— Odkopywania w *Pompeii* od wybuchnięcia rewolucyi zaniedbane, na nowo od Lipca r. p. rozpoczęły się. Chociaż 50 tylko robotników do téy pracy używaią, przecież w upłynionych ostatnich 10 tygodniach, odkryto znowu kilka ulic i domów, między ostatniemi gmach publiczny, który z pozoru zdaie się bydź *Panteonem*. Gmach ten główne ma weyście pod małą kolumnadą od wschodniéy strony *Forum*, a cały iego plac w formie podłużnego czworokątu murem iest opasany, na którego wewnętrznéy stronie piękne malowidła *al fresco* na szarym tle wybornie się utrzymały. W środku placu iest dwunastokąt wielki odznaczony obszerną wanną do wody i 12 podstawami do posągów, na przeciw których, w murze plac opasuiącym, po prawéy stronie, iest 12 pokoików rozmaicie pomalowanych i po części nie nadpsutych. W tyle gmachu są trzy obszerne sale, do średniéy wchodzi się po schodach, podobna zaś iest do zakrystyi kościelnéy, z pięcio framugami w ścianach, w których znaleziono posągi Nerona i Messaliny. Sala, z prawéy strony bardzo do poprzedzaiącéy podobna, trudno iednak docieć iéy przeznaczenia, równie iak i ostatniéy na stronie północnéy w kształcie wysokiéy murowanéy skrzyni, bez otworu i weyścia. Salę z lewéy strony, możnaby naypodobniéy do prawdy uważać za mieysce zgromadzeń kapłanów, co także ustawione do koła stoły i ławki potwierdzać się zdaią.

— W Anglii uprawa gruntów mąką z kości, coraz bardziéy się upowszechnia. W okolicy Londynu iest przeszło 12 młynów, bezustannie mieleniem kości zaiętych; każdy z nich, wymiele na dzień około 40000 funtów. Roku zeszłego sprowadzono z Danii i Niemiec około 40000 beczek kości. Naypierwéy ie wygotowywaią, tłustość służy do roboty mydła, po czém palą i mielą. Jeden Acre gruntu, tym sposobem poprawionego 12 razy więcéy teraz iest ceniony.

— Pewien Księgarz w Edynburgu zaprowadził zwyczay pożyczania rękopismów czytelnikom; zebranemi za pożyczkę pieniędzmi dzieli się z Autorami.

— Astronomowie Angielscy spostrzegaią teraz nadzwyczaynie wielką plamęna słońcu, która dziewięćdziesiątą część iego zaymuie.

DODATEK.

D O D A T E K

Do Numeru 15. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 21. Lutego 1824.

WIADOMOŚCI LITERACKIE

Tomasza a Kempis, o naśladowaniu CHRYSTUSA.

W Nrze 9tym *Monitora Warszawskiego* zwróciliśmy uwagę łaskawych Czytelników naszych na wychodzące we Francyi dzieło pod tytułem: *Bibliothèque des Dames chrétiennes*, — udzielaiąc Im Przedmowę, którą sławny w materyach duchownych Autor, Xiądz *De la Mennais*, napisał dla iedney z celnieyszych części tego użytecznego zbioru.

W gruntownym i do zamiaru stosownym wyborze materyałów, iakim odznacza się *Biblioteka Dam Chrześciańskich*, niemogli bogobojni Wydawcy ominąć owego nader ważnego dzieła, które w literaturze Chrześciańskiéy szczytne zaymuie mieysce, i w Chrześciańskim świecie powszechnie iest znaném; niemogli ominąć dzieła *o Naśladowaniu Chrystusa.*

Zaiste, czy zastanowić się zechcemy nad głębokością i siłą religiynego ducha, iaki się w tych ubogiego i światu nieznanego Kapłana naukach obiawia; — czy rzucimy uwagę na nieprzeliczone dobroczynne skutki, iakie z tego wiekopomnego dzieła wyniknęły i ciągle wynikaią dla rozmyślaiących Czytelników: — zawsze pomienione dzieło stawia się przed upokorzoną myślą, iako cudowny utwor Wyższéy Łaski dla pociechy, rady i zbudowania Wiernych; iako wzorowa praca, wychodząca z obrębu zwyczaynych płodów ziemiańskiéy mądrości.

Nie będziemy tu wchodzić w historyą licznych tłumaczeń i edycyy tego dzieła w Europeyskich ięzykach: przestaniem na iednéy tylko wzmiance, że, podług świadectwa niżéy przytoczonéy rozprawy Pana *Barbier*, miało one iuż *Sześćdziesiąt* tłumaczeń francuzkich.

Oyczysta mowa nasza zbogaconą została w r. 1820 nowém tłómaczeniem dzieła o *Naśladowaniu.* *) Poświęcił téy (prawdziwie chrześciańskiéy) pracy pioro swoie ieden z naynakomitszych mowców Polskich; — Senator i były Minister; — Mąż zaszczytne w literaturze Kraiowéy zaymuiący mieysce. Na czele tłómaczenia umieścił przemowę, która odznacza się nadobnością stylu, trafnością głębokich o ważności dzieła postrzeżeń, i tchnie cała duchem bogobojnym. Pracę tak użyteczną dostoynego Rodaka naszego oceniła nader korzystnie Publiczność. Rozmnożone powtorzoném wydaniem dzieło Polskiego Tłómacza rozkrzewia codziennie zbawienny swóy wpływ na umysły i serca, a ustalaiąc uczucia szczeréy Pobożności w Czytelnikach, przypomina Im razem nieodżałowaną stratę, iaką Oyczyzna poniosła przez zawczesny zgon Męża, z którego ręku ten dobroczynny dar duchowny odebrali.

*) Prócz tego przekładu znamy ieszcze następuiące: 1) Anonyma, drukowany (podobno) r. 1608 po raz pierwszy u Andrzeia Piotrkowczyka, następnie zaraz przedrukowany w lat kilka, i znowu r. 1655 w 12ce u dziedziców tego drukarza, potém r. 1753 w Kaliszu u OO. Jezuitów i u tychże Oyców w Sandomierzu r. 1759, na końcu przed dwoma laty u Korna w Wrocławiu; iest więc *sześć* edycyy tego przekładu. 2) X. Stan. *Grochowskiego* slawnego poety naszego, przekład wierszem, drukowany r. 1611 u Skalskiego. 3) X. Józefa *Trzebieńskiego* Kanonika Zak. S. Aug. przekład wierszem, drukowany r. 1724 u Piiarów w Warszawie. 4) Franciszka *Szyrmy* Starosty Obrowskiego, przekład wierszem, drukowany w Warszawie r. 1773. u OO. Jezuitów.

Czyniąc ninieysze doniesienie o tak ważnéy części zbioru noszącego tytuł: *Bibliothèque des Dames Chrétiennes*, — udzielamy tu także i tłumaczenie Francuzkiéy przemowy znanego powszechnie Xiędza *De la Mennais*, która znayduie się na czele wspomnionéy Części, obeymuiącéy dzieło o *Naśladowaniu.* Sądziliśmy, iż przez to pomnożymy dla łaskawych Czytelników naszych materyą zbawiennych uwag względem samego dzieła, a razem i materyą porównań które korzystnie posłużyć mogą do bliższego ocenienia pracy zasłużonego Rodaka i wzmocnić hołd winny pamiątce Jego.

Przemowa.

Autor *naśladowania Chrystusa* nie iest z pewnością znaiomy. Jedni przypisuią to dzieło Tomaszowi *A-Kempis*, drudzy Xiędzu *Gerson*; i ta różność zdań była źródłem długich, a podług nas, dosyć bezkorzystnych sprzeczek. Lecz dla ciekawości ludzkiéy nie ma nic oboiętnego. Użyto nieskończonych dochodzeń dla wybadania biednego samotnika żyiącego w wieku XIII. Jakiż był skutek tych starań? Imie iego zostało iak przedtém, nieznaném, i ta szczęśliwa skrytość w któréy przepędził życie, była tarczą iego skromności przeciw naszéy próżnéy nauce.

Z resztą, ieżeli zachodzą różnice mniemań co do autora, każdy się zgadza co do samego dzieła: *naypięknieysze*, mówi Fontenelle, *iakie wyszło z pod ręki ludzkiéy, bo Ewangelia nie iest dziełem człowieka.* Jest w rzeczy saméy coś niebiańskiego w prostocie téy cudownéy książki. Zdaie się iakoby ieden z tych czystych duchów, co oglądaią oblicze Pańskie, zstąpił na ziemię tłumaczyć nam słowa Stworzyciela i Jego taiemnice. Każdy iest głęboko wzruszonym na widok tego słodkiego światła, które ożywia i umacnia duszę, które ią ogrzewa a nie mięsza iéy. Tak mówili iedni do drugich uczniowie Jezusa gdy go słyszeli w Emmaus: *Serce nasze czyliż nie było goreiące wewnątrz nas, gdy do nas w drodze przemawiał i otwierał nam Pismo Boże* (1)?

Powszechnie mówią, że księga o *Naśladowaniu* iest księgą doskonałych: możemy zapewnić, że i dla poczynaiących bardzo użyteczną stać się może. Nigdzie nie napotykamy na głębszą znaiomość człowieka i znayduiących się w nim sprzeczności i słabości. Lecz autor nie samę tylko nędzę naszę na iaw nam wystawia; wskazuie oraz lekarstwo i daie nam w niém smakować: ten charakter właśnie odróżnia pisarzy ascetycznych od prostych moralistów. Ci ostatni umieią tylko rozmierzać rany natury ludzkiéy; każą nam się lękać samych siebie i upokarzaiąc dumę osłabiaią nadzieię. Tamci przeciwnie, ieżeli nas uniżaią to tylko dla tego, aby nas tym wyżéy podnieśli, i mieszcząc w Niebie punkt oparcia się naszego, nauczaią nas dostrzegać z zaufaniem, z głębi nawet naszéy niemocy, całą doskonałość do któréy Chrześciianie są powołani.

Ztąd ta swoboda czaruiąca, ztąd ten pokóy niewymowny, którego doświadczamy czytaiąc ich pisma z wiarą powolną i sercem uniżoném. Zdaie się, że zgiełk światowy milknie przed nami; w pośród tego wielkiego uciszenia słyszymy tylko ieden głos który mówi o Zbawicielu i do Niego nas pociąga mocą niewstrzymaną. Uniesiona dusza oczekuie z upragnieniem chwili tylko połączenia się z niebieskim Oblubieńcem!

Czémże są roskosze świata w porównaniu z radością niewymowną, iakiéy doznaie wiara czysta? Jak można poświęcać iedne tylko szczęście prawdziwe dla kilku chwil upoienia, za któremi idą zaraz długie żale i gorzki niesmak? *Oh gdybyście znali dary Boga; gdybyście wiedzieli kto iest ten co was wzywa do siebie* (1); co was nagli abyście się Jemu oddali, iżby nawzaiem mógł się wam oddać; z iakimże zapałem nie odpowiedzielibyście wezwaniom iego miłości! *Przychodźcie i poznaycie iak słodką iest nauka Pana* (2); przyydźcie i żyycie. Teraz nie żyiecie, gdyż nie iest to żyć, skoro iesteście rozdzieleni od tego który sam wyrzekł: *Jestem prawdą i życiem* (3). Lecz gdy go poznacie, gdy serce wasze strudzone odpocznie szczęśliwie na łonie Jego, natenczas wyrzekniecie sami: *Znalazłem tego, który kocha duszę moią; mam go i nie opuszczę go nigdy* (4).

I wy którzy cierpicie, których świat zasmucił, przyydźcie także, przyydźcie do Zbawcy; pobłogosławi łzom waszym i otrze ie litościwą ręką swoią. Jego dusza iest pełna politowania i miłosierdzia. *Znosił on nasze cierpienia i nasze dolegliwości* (5.) znał co iest płakać.

Dzieło to o *Naśladowaniu* zawiera nie tylko uwagi przydatne do wzruszenia duszy; lecz iest napełnione zbawiennemi radami *na wszystkie przypadki życia.* W iakiém bądź położeniu kto się znayduie, zawsze ie może czytać z pożytkiem. Sławny *Laharpe* (znany z dzieł swoich Miłośnikom Literatury) daie nam w téy mierze przykład uderzaiący: posłuchaymy, co on sam mówi:

„Byłem samotny, w małéy izdebce, w moiem więzieniu, mocno zasmucony. Przed kilku dniami czytałem psalmy, ewangelią i niektóre dobre książki. Ich skutek na mnie był wielki, chociaż stopniowy. Powróciłem iuż do wiary: widziałem przed sobą nowe światło; lecz ten promień trwożył mię i mięszał pokazuiąc przedemną przepaść czterdziestu lat obłąkania moiego. Postrzegłem złe w całéy obszerności, a żadnego lekarstwa. Nic około mnie nie było, coby mi zapewnić mogło pomoc Religii. Stawało mi z iednéy strony na myśli życie moie, takie iak go widziałem przy pochodni światła niebieskiego, z drugiéy strony stawała śmierć, codziennie oczekiwana, i taka, iaką w tenczas odbierano. Duchowny nie stawał iuż na rusztowaniu gwoli pocieszaniu tego co miał umierać; przychodził on tam tylko po to, aby sam życie utracił. Pełen tych okropnych myśli, i serce maiąc strapione, udałem się w cichości do Boga, którego dopiero co znalazłem i któregom znał zaledwie. Rzekłem do Niego: Cóż mam czynić? I co się zemną stanie? Na stole moim leżała księga o *Naśladowaniu*; mawiano mi nieraz, iż w téy wybornéy książce znaydę zawsze odpowiedź stósowną do myśli. Otwieram ią, i przypadkowo natrafiam na te słowa: *Otóż iestem móy synu; przychodzę do Ciebie, gdyżeś ty mnie wzywał.* Nie czytałem nic więcéy: wrażenie nagłe które uczułem, iest nad wszelkie opisanie, i nie mogę go ani określić ani go zapomnieć. Padłem twarzą na ziemię, zalany łzami, utlumiony łkaniem, wydaiąc głosy i słowa przerywane. Czułem ulgę na sercu, lecz tak było przeięte iakby się miało rozstąpić. Napadnięty od wielu myśli i uczuć płakałem dosyć długi czas, nie zachowawszy innego przypomnienia z téy ca-

(1) Luc. XXIV. 32.

(1) Joan. IV. 10.
(2) Psalm XXXIII. 9.
(3) Joan. XIV. 6.
(4) Cant. III. 4.
(5) Js. L III. 3. i 4.

téy chwili, oprócz pewności, że bez żadnego porównania nigdy serce moie nie było tak mocno i tak rozkosznie wzruszoném iak w tenczas, i że te słowa: *Otóż iestem móy synu!* nie przestawały się obiiać w moiéy duszy i wstrząsać potężnie wszystkie iéy władze. "

Jleż ukrytych wdzięków zawiera ta książka któréy ieden wiersz, tak krótki i tak prosty, mógł tak żywo przeiąć P. *Laharpa!* Lecz nie mylmy się: ażeby uczuć te żywe i nagłe wrażenie, ażeby otrzymać skutek prawdziwie zbawienny, potrzeba do téy księgi przystępować z sercem usposobioném. Można do pewnego stopnia czuć powaby dzieła, można go nawet uwielbiać, a iednak z tego płonnego uwielbiania może nie wyniknąć żadna odmiana w woli ani w postępowaniu. Nic do zbawienia nie iest tak użytecznem iak pokora. Jeżeli nie iesteś pokornym, lub ieżeli przynaymniéy nie starasz się abyś nabył téy cnoty, słowo Boże padnie na twoię duszę tak iak rosa niebieska na piaszczystą opokę. Nie wierzyć iak sobie samemu, nie kochać iak siebie samego, iest rzeczą właściwą dumie. Jeżeli zaś człowiek pozbawionym iest wiary i miłości, cóż dobrego zdoła uczynić? Na co mu się przydadzą i nayglębsza nauka i naymocnieysze zachęcenia? Wszystko ginie w czczości iego duszy lub się rozbiia o iéy skamieniałą powierzchnią. Uniżmy się, a wiara i miłość będzie nam dana; uniżmy się, a zbawienie nasze będzie nagrodą zwycięztwa które odniesiemy nad pychą. Gdy zbawiciel chciał niejako pokazać drogę do Nieba uczniom swoim, iakże postąpił? *Oto Chrystus przywołał malenkie dziecię, posadził ie między niemi i rzekł: Za prawdę powiadam wam, iż ieżeli się nie nawrócicie i nie staniecie się takiemi iak te małe dzieci, nie wniydziecie do Królestwa niebieskiego.* (1.)

Xiądz F. de La *Mennais.*

P. S. Sądziliśmy rzeczą pożyteczną umieścić na końcu każdego Rozdziału xięgi o *Naśladowaniu*, niektóre uwagi zawieraiące nieiako treść samego textu. Zastąpią one mieysce praktycznych cwiczeń Xiędza *Gonnelieu.* Te dodatki, pisane w wieku kiedy iescze była wiara w sercach i prostota w myśli, stały się niedostatecznemi w czasie tym nieszczęśliwym, w którym *rozumowanie* na wszystko powstaie i wszystko przewraca. Starano się atoli, ażeby, chociaż innemi sposobami, dopiąć iednak celu który sobie zamierzał ten pobożny pisarz, a to przez zwrócenie uwagi czytelników na głównieysze przepisy i ważnieysze rady każdego rozdziału. Mąż pełen talentów, a co iest ważnieyszą ieszcze rzeczą, pełen pobożności dziś nader rzadkiéy, raczył nam pomagać w téy pracy, którą niechay Bóg błogosławi i obraca na powszechny pożytek.

Zakończymy krótką wzmianką o ważnieyszych tłumaczeniach na ięzyk francuzki księgi o *Naśladowaniu.* (Tu wydawcy daią szczegółowe względem takowych tłumaczeń wiadomości, które tu omiiamy, i kończą następniącém zdaniem.)

Wszystkie te szczegóły wzięte są z uczonéy rozprawy P. Barbier bibliotekarza królewskiego (wydanéy w r. 1812), o *sześciudziesiąt tłumaczeniach na ięzyk francuzki* dzieła o naśladowaniu; z których wiadomości to wynika, iż dotychczas nie było takiego tłumaczenia, któreby odpowiadało godności Oryginału i zaspakaiać mogło życzenie ludzi światłych. Pan E. *Genoude*, tłumacz niniéyszego, starał się odpowiedzieć oczekiwaniu publiczności, przez zbliżenie się do dokładności i żywości textu oryginalnego, i przez zachowanie prostoty, mocy i wdzięku stylu łacińskiego. Jeżeli nas zdanie nasze nie uwodzi, rozumiemy, iż tłumacz celu swoiego szczęśliwie dopiął.

(1.) Mat. XVIII. 2. i 3.

Nieszczęśliwy poeta.

Niema podobno dla małego chłopczyka, większéy do nauki i do prawdziwego światła zawady, iak kiedy nieszczęściem zbyt wcześnie wiersze pisać się poważy. Rodzice i nauczyciele zamiast chwalić i zachęcać te buyne wyskoki, powinniby raczéy ganić ich i zakazywać. Dar Poezyi nayrzadszym iest Niebios darem, rymotwórstwo geniuszu wymaga; żadnym więc sposobem wielu Poetów bydź nie może, a przecież niemal każdy chłopczyk do wiersza się bierze. Nie ieden skoro dwa rymy złoży, sądzi że iuż iest Poetą, a byle wiersz iego był miarowy, i miał końcówki, o sens się nie pyta, i w równi z Krasickim się kładzie. Ten gust nieszczęśliwy, ieżli do wysokiego doydzie stopnia, pozbawia go wszelkiego światła. Gardzi księgami naukowemi, bo prozą pisane; nie chce słuchać lekcyy w szkołach, bo nie wierszem Professorowie ich daią; a co naygorsza, napawa się dumą, nabiera wielkiego o sobie mniemania, wyżéy się kładzie nad wszystkich, a przeto do wszelkiego dobra drogę sobie zagradza. Bo biada temu dziecięciu, które sądzi że ma więcéy od wszystkich rozumu, bez wątpienia na całe życie niżéy od wszystkich zostanie!

Smutny przykład niebezpieczeństw Wierszomanii przedstawił Seweryn Ranoski. Sierota i nie maiętny, przyiętym został w dziecinnym wieku swoim, w dom dalekich lecz bardzo dobroczynnych krewnych. Ci obchodzili się z nim iako z dzieckiem ukochaném, i równe iemu z własnemi Synami dawali wychowanie. Seweryn wiele okazywał zdatności; zawczasu i prędko czytać i pisać się nauczył. Mógł był zayśdź daleko w naukach, lecz nieszczęściem dostały mu się zbyt wcześnie w ręce pisma Poetów naszych. Niemogąc ocenić wszystkich ich piękności, uderzony tylko został miłym wdziękiem ich wiersza, i iakby zaczarowany bogactwem, wspaniałością, harmonią wyrazów, któremi tak poezya nasza celuie. Zdało mu się, że rymy i szumnobrzmiące słowa całą piękność wiersza stanowią, i umyślił bydź Poetą. Deklamował pompatycznie Felińskiego, Trembeckiego rymy, nieustannie końcówek szukał; nie raz w potoczney rozmowie zdarzyło mu się górne słowo, albowiem dwa rymy umieścić; kochaiący go Opiekunowie przyznali mu nieiaki talent do Poezyi, a on w duchu przyznał sobie geniusz rymotworczy.

Kiedy miał lat dwanaście, i iuż kilka liber papieru płodami Muzy swoiéy napełnił, nadeszły Imieniny Opiekunki iego; zdała mu się pora stósowna do okazania swego talentu; przeyrzawszy więc własnych dzieł foliały, naskrobawszy nie mało czoła, napisał te wiersze:

Ty! co myśli ulotnéy przypominasz słońce!
Ty! którą wielbią świata naydalekszе końce!
Z związków słodkich z Tobą w Parnasie się chlubię,
Tobie igraszki Muzy poświęcać ia lubię;
Dla ciebieby Apollo nastroił swą lutnię,
I moia niezawodnie godny Ci wiersz utnie.
Żyy dni gwiazdorówne, miéy zdrój pomyślności!
Pływay w złocie, w zdrowiu, w dziwnéy szczęśliwości!
O méy ku Cię wdzięczności śpiewałbym naymiléy,
Gdybym na Helikonie wzbił się iak Wirgili.
Lecz ieszczem go nie doszedł..: Ale bądź cierpliwa:
Póydzie lotem piorunu Muza nie leniwa;
W ów czas wdzięczność niezbędną i iéy zapał cały,
Wieki potomne, wnuki, będą czytywały.

Przepisawszy na papierze welinowym z girlandą to powinszowanie, odczytawszy go głośno kilka razy, rachuiąc na palcach syllaby, Seweryn tak był kontent, że wstał bardzo rano, i ieszcze leżącéy w łóżku Solenizantce go oddał. Ucieszona iego pośpiechem, obaczywszy w wierszach powtarzane słowo *wdzięczności*, nie zważała na resztę, i rozrzewniła się czytaiąc to powinszowanie. Rozłożone wraz z innemi na wielkim stole w bawialnym pokoiu, czytane było od wszystkich gości, i domowych; a iak się to zwykle zdarza, każdy nie wiele myśląc, z grzeczności pochwalił.

Od tego czasu zdało się Sewerynowi iż iuż iest Wirgilim, z tą iedynie różnicą: iż geniusz iego więcéy przedmiotów obeymuie. Zaczął więc pisać Poemata, Sielanki, Traiedye, Komedye; na każde Imieniny obchodzone w domu występował z Odą; lecz wszystkie wiersze iego podobne były wyżéy umieszczonym, a dla nich istotnych zaniedbywał nauk. Cóż się stało? na żadnym Examinie się nie popisał, bo zaięty Poezyą, nie miał czasu do czego się przyłożyć; szkół nie skończył, rozgniewał na siebie Opiekunów swoich, gdyż pomimo powtarzanych ich napomnień, nie chciał Wierszomanii zaniechać. Wyrosł sluszny. Lecz cóż robi? czém iest? i co z niego będzie? Oto bruk zbiia, każdy wierszokletą go zowie, do niczego nie doydzie. Miał maiątek na wierszach zrobić, a wydawcy Pism peryodycznych nie chcą nawet darmo poezyi iego umieszczać. Jest iednak promyk nadziei, młody ieszcze, popoprawić się może; a gdyby się wyrzekł wierszy i przyłożył pracy, ieszczeby Opiekunów łaskę i czas stracony odzyskał.

(*z Dziennika Rozrywki dla Dzieci, wydawanego przez Autorkę Pamiątki po dobréy Matce.*)

ROZMAITOSCI.

— Odkryto w Anglii manuskrypt łaciński *Miltona* o którym mniemano że zginął na zawsze. Przedmiot dzieła iest religiyny a wszystkie dowody wyięte z Pisma Swiętego. Są nawet przypiski w ięzyku hebrayskim. Dość iest obszerny, obeymuie 735 stronnic bardzo drobnym charakterem, który, iak mniemaią iest ręki synowca autora, nazwiskiem Filipa; między wierszami znayduią się pisma innéy ręki. Manuskrypt ten znaleziony był, pod kopertą za adresowaną do Cyryaka *Skines* kupca, i znaydował się między papierami administracyynemi. Wytłumaczyć się da ta okoliczność gdy sobie przypomniemy, że *Milton* był sekretarzem *Kromwela.* Wszyscy uczeni którzy przeczytali ten manuskrypt o iego autentyczności nie wątpią.

— P. Amadeusz *Paris* wykładał w Bruxelli dnia 21 Stycznia wieczorem na posiedzeniu w sali Vaux-Hallu w Parku, mnemotechnią czyli sztukę wzmocnienia pamięci. Zgromadzenie było i dobrane i bardzo liczne; Professor w zadumienie wprawiał osoby przytomne, odpowiadaiąc z wszelką dokładnością i łatwością na pięćset pytań prędkiego przypomnienia dowodzących, iuż to z dziejów Francyi przeszło dwieście dat znakomitszych wypadków wyliczaiąc, iuż też z podziału ogólnego i podziałów Systemu botaniki P. Jussieu, iuż nareście z ieografii każdego Departamentu Francyi. Talent szczególny zied nał mu sprawiedliwą nader pochwałę słuchaczów i liczne oklaski. P. Amadeusz Paris zamyśla otworzyć kurs swéy sztuki w Bruxelli.

— W Anglii dnia 9 Stycznia, grzbiet gór *Dripping kraig* zwanych, znacznie przez morze podmyty, zawalił się z okropnym hukiem, podobnym do naymocnieyszego grzmotu, który wszystkich okolicznych mieszkańców przestraszył. Wpadło w morze mnóstwo ogromnych kamieni do 130 Cetna: ważących i wyniosłe drzewa rosnące po wierzchołkach.